

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Tel. nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

nr. 191.

LESZNO, sobota, dnia 28-go sierpnia 1937 roku

Rok XVIII

W zdobytym Santanderze! Ludność witała z entuzjazmem wkraczające oddziały narodowe

Paryż, 26. 8. Wczoraj o godz. 18-tej kilka batalionów wojsk powstańczych wkroczyło do Santanderu. Na murach miasta powiewały chorągwie białe o barwach narodowej Hiszpanii. Oddziały powstańcze przedelfowały ulicami miasta, wśród wybuchu entuzjasmu ludności.

Kościół, w którym czerwoni urządzili więzienie dla kobiet, otworzono natychmiast po wkroczeniu powstańców. Przez cały wieczór i większą część nocy odbywały się w kościele nabożeństwa dziękczynne. Brały w nich udział tłumy wiernych.

W mieście panował głód. Władze powstańcze niezwłocznie przystąpiły do rozdawnictwa żywności, przywiezionej na 30 samochodach ciężarowych.

St. Jean de Luz, 26. 8. W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera uchodzący brytyjczy z Santanderu oświadczają, iż od wczorajszego wieczora Santander pozbawiony był wody i światła. Po ulicach miasta krążyły zbrojne bandy, grabiące wszystko co wpadło im pod rękę. Gwardia cywilna nie zdołała się przeciwstawić grabieżom.

Uchodzący brytyjczy przypisują szybkie złamanie sił obronnych Santanderu i całkowitą porażkę wojsk rządowych, brakowi dyscypliny wśród oddziałów, broniących miasta i powszechnej demoralizacji.

Bilbao, 26. 8. Korespondent Havasa donosi, że wiadomość o zdobyciu przez powstańców Santanderu rozszedła się w mieście lotem błyskawicy. Ludność gromadziła się do późnego wieczora na placach, manifestując na cześć armii powstańczej i generała Franco. Również i z innych miast donoszą o manifestacjach z okazji zdobycia Santanderu.

Dalsze sukcesy.

Salamanka, 26. 8. Komunikat radiowy donosi, że powstańcy zajęli wczoraj wieczorem Obregon, zdobyli również silne pozycje przeciwnika, położone na wzgórzach na drodze Burgos Santander koło miejscowości Parbayon. Jedną z kolumn posunęła się znacznie naprzód w kierunku Ranales dela Victoria.

Uciekinierzy.

Bayonne, 26. 8. Dziś rano przybyły tu 4 statki hiszpańskie z Santan-

der, przywożąc 500 osób przeważnie kobiet i dzieci z Santander. Trudności w ulokowaniu uciekinierów hiszpańskich spowodowały, że policja zakazała wyładowania, oczekując na rozporządzenie administracji centralnej.

Potwierdzają oficjalnie, że do Bayonne przybył prezydent Aguirre, który opuścił Santander przed poddaniem miasta. Jednocześnie z prezydentem przybył minister finansów de la Torre oraz minister sprawiedliwości Monzon.

Lotnicy japońscy napadli na ambasadora ang. w Chinach

London, 26. 8. Z Szangaju donoszą, że ambasador brytyjski w Nankinie sir Hughes Knatchbull Hughesen został dziś ranny od kuli karabinu maszynowego, wystrzelonej z samolotu, ostrzeliwującego samochód, w którym ambasador jechał z Nankinu do Szangaju. Ciężko rannego ambasadora przewieziono do szpitala. Stan jego jest poważny. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy był to samolot chiński, czy japoński.

Reuter donosi, że postrzelenie ambasadora brytyjskiego nie było przypadkowe. "Jako jego było atakowane przez samolot, który zasypał je gradem kul karabinu maszynowego. Ambasador został trafiony kilkoma kulami.

Sir Hughes Knatchbull-Hughessen zajmował stanowisko ambasadora brytyjskiego w Chinach od września 1936 r.

London, 26. 8. Wedle dalszych doniesień Reutera z Szangaju, ambasador angielski otrzymał m. i. ciężką ranę postrzałową w żołądek. Stan jego jest poważny, jednakże istnieje moż-

liwość utrzymania go przy życiu. Ambasador jechał z Nankinu do Szangaju w towarzystwie brytyjskiego attaché wojskowego pułk. Lovat-Fraser, doradcy finansowego Hallpatcha i szofera chińskiego, z których nikt poza tym nie odniósł ran. Pułkownik Lovat-Fraser, który prowadził wóz, oświadczył, że samoloty, które atakowały auto, były aparatami japońskimi. Na aucie widniała wyraźnie flaga Wielkiej Brytanii. Atak, przeprowadzony przez dwa samoloty japońskie, nastąpił o godz. 14.30 w odległości około 50 mil przed Szangajem. Rannego ambasadora przewieziono natychmiast do szpitala w Szangaju.

Przed wyjazdem ambasadora z Nankinu zostały władze chińskie zawiadomione o tym. Władze japońskie nie były informowane, ponieważ trasa jazdy nie prowadziła w pobliżu pozycji japońskich. Zaznaczyć trzeba, że w tej okolicy, gdzie dokonano ataku na samochód ambasadora, nie ma w ogóle żadnych wojsk chińskich, ani obiektów wojskowych.

-0-

Po strajku w Krakowie

Kraków, 26. 8. Po śródownym strajku powszechnym Kraków przybrał w czwartek całkowicie normalny wygląd. Rano przybyli mleczarze z okolicy (niektórzy po raz pierwszy od dni 10), na targach sprzedawano bez przeszkód również jeźdźcy wszelkie pojazdy konne i samochody. — Tramwaje kursowały normalnie. Przed godziną 9 otwarto, jak zwykle, wszystkie sklepy. Dzienniki ukazały się, ale nie

wszystkie. Wyszedł „Głos Narodu“ w zmniejszonej objętości, wydrukowany po północy po zakończeniu strajku, ukazał się również syjonistyczny „Nowy Dziennik“, natomiast nie wyszedł „Ilustrowany Kurier Codzienny“. Komunikat oficjalny o strajku chłopskim jest pierwszą wiadomością, na łamach krakowskich dzienników o 10-dniowym strajku chłopskim.

-000-

Echa wypadków w Małopolsce

Warszawa. Ogłoszony 25 bm. późnym wieczorem komunikat oficjalny w sprawie akcji Stronnictwa Ludowego i o ostatnim 10-dniowym strajku chłopskim znalazł dzisiaj komentarz tylko w „Kurjerze Porannym“, „Expresie Porannym“, „Polsce Zbrojnej“. Uwagi „ABC“ uległy konfiskacie. „Gazeta Polska“ ogranicza się jedynie do opublikowania komunikatu, któremu nadaje tytuł „Stłumienie anarchistycznej akcji Stronnictwa Ludowego“.

Z komentarzy prasy prorządowej najnamacniejsze jest wystąpienie „Polski Zbrojnej“, która ogłasza artykuł p. t. „Duch Szeli“. Wystąpienia

trzech na wstępie wymienionych pism są bardzo zdecydowane i występują z całą bezwzględnością przeciwko organizatorom strajku i zapowiadają represje wobec strajkujących: „Winni zamętu bez żadnych pobjaź, z całą surowością prawa muszą być ukarani“ — pisze „Polska Zbrojna“. Powołuje się ona tutaj na słowo marsz. Smigłego, wypowiedziane w mowie krakowskiej, gdzie marsz. Smigły zapowiedział, że musi „żelazna, twarda, bezwzględna ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym“. Pismo wyraża przekonanie, że rząd Składowskiego wypełni ten obowiązek.

-0-

Przemocą do szkół niemieckich odprowadza policja gdańska dzieci polskie

Gdańsk. Od chwili rozpoczęcia roku szkolnego Senat M. W. Gdańska, rozpoczął nowe przesładowanie Polaków. W dniu 17 bm. Macierz Szkolna w Gdańsku otrzymała od Senatu pismo, domagając się przekazania 64 dzieci, prawomocnie przydzielonych do szkół polskich, do szkoły niemieckiej. Nie dość na tym, w tym samym dniu władze szkolne rozpoczęły dalsze represje, wysyłając do rodziców mandat karny.

W ub. poniedziałek, ponieważ rodzice nie stosowali się do tego, doszło nawet w niektórych miejscowościach do tego, że policja zabierała dzieci na ulicach i odprowadzała do szkół niemieckich. W Sopotach u jednego Polaka zgłosił się rano o godzinie 7.30 policjant, celem przymusowego odprowadzenia dwoje dzieci do szkoły niemieckiej, grożąc zarazem rodzicom, że w razie sprzeciwu będą aresztowani.

To dzieje się w czasie kiedy Polska i Gdańsk żyją w „dobrych“ stosunkach.

W związku z tym zastępca komisarza generalnego radca Perkowski złożył w Senacie ostry protest przeciw zarządzeniu, które sprzeczne jest z umową polsko-gdańską.

Krwawe zajścia strajkowe w Ameryce

Nowy Jork, 24. 8. W Pittsburgu doszło w wytwórni stali „Heppen“ do krwawych starć między strajkującymi robotnikami a policją. 9 osób odniosło ciężkie rany.

25 tysięcy dolarów na walkę z handlem polskim

Katowice. Rada Miejska Siemianowice wobec wysuniętego przez rzeczników-hrzeszcjan żądania wyznaczenia, jak wiadomo, oddzielne dla nich miejsca na targowisku. Stworzyło to słą faktu ghefto żydowskie, bowiem do rzeczników przyłączyli się i inni handlarze-Polacy, którzy zajęli miejsca sąsiednie stwarzając na targu linię podziału na stanowiska straganów polskich i żydowskich.

Zaniepokojeni wytworzoną sytuacją Żydzi zwrócili się o pomoc i przeciwdziałanie do swoich organizacji i użyskali — jak się dowiadujemy — subwencję w wysokości 25.000 dolarów na walkę z polskim kupiectwem i rzemiosłem w Siemianowicach. Niezależnie od tego gmina wyznaniowa zdołała użyskać u władz nadzorczych anulowanie powziętej przez Radę Miejską uchwały.

Niewątpliwie jednak zaprowadzonego stanu rzeczy i zaistniałego podziału targowiska nie jest już w stanie zmienić wobec uświadomienia Polaków, popierających tylko swoich kupców i rzemieślników.

-0-

Prezent dla filatelistów

„Air-France“ stworzyła dla filatelistów okazję zdobycia listu, który obieg naokoło kule ziemską. Listy nadane z Wystawy Paryskiej będą sły począł lotniczą via Hongkong — New York — Natal i z powrotem. W każdym z tych trzech miast list będzie na nowo frankowany przed dalszym etapem. Przesyłka takiego listu „glob-trotter'a“ będzie kosztować 110 franków.

-0-

„Może chce pan dostać notariat?”

Czwarty dzień procesu „Związku Interwencyjnego“

Kraków. W czwartym dniu procesu współników Parylewiczowej przestępcy byli świadkowie. Wielu świadków nie przybyło na rozprawę nie usprawiedliwiając niestawienia. Nie przybyła świadka Taubowa, której stan zdrowia ma zbadać lekarz żrędowy, oraz świadek Michałowski, co do którego w aktach nie ma do wodu doreczenia wezwania.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił wezwać świadka tego drogą telegraficzną na sobotę, a o ileby w dniu tym się nie stawił, postanowił sąd zarządzić przymusowe doprowadzenie. Zaznaczyć należy, że świadek Michałowski jest emerytowanym sędzią okręgowym.

Usprawiedliwiona nieobecność świadka

Następnie prok. Żeleński postawił wniosek o uznanie za usprawiedliwioną niestawienie się świadka wiceprokuratora dra Kożuba z Tarnowa, uważa bowiem, że nie ulegając wątpliwości, że zostało ono spowodowane zajęciami służbowymi, wynikłymi na ile zajść, znanych z ogłoszonego komunikatu żrędowego. W związku z tym oskarżyciel publicznie wniósł o odczytanie zeznań tego świadka. Wniosek ten poparła również obrona. Sąd przychylił się do tego wniosku postanowił odczytać zeznania dra Kożuba, złożone w toku śledztwa.

Ostatni oskarżony zeznaje

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania ostatniego oskarżonego dyskonta Lejby Isler, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż udzielił 500 zł pożyczki Parylewiczowej za nakłonienie jej do interwencji u sędziego Sądu Apelacyjnego Machalskiego celem spowodowania go do stronnictwa w procesie cywilnym z hrabiną Ireną Czarnowską. Proces ten Isler przegrał w dwóch instancjach.

Osk. Isler: Przed świętami Bożego Narodzenia, w grudniu 1935 r., zwróciła się do mnie telefonicznie p. Parylewiczowa z prośbą o przybycie

do jej mieszkania. Gdy do niej przybyłem, poprosiła o pożyczanie jej 2.000 zł. Gdy jednak zażądałem, aby odnośne weksle podpisał mąż Parylewiczowej, rokowania te rozbiły się. Po kilku dniach Parylewiczowa zażądała pożyczki 500 zł, na co się zgodziłem, wziąłem weksle i dałem żadaną sumę.

W dalszym ciągu oskarżony zeznał, że kiedy przyszedł termin płatności, Parylewiczowa poprosiła go o przedłużenie weksla, a gdy się nie zgodził, zapłaciła mu 300 zł, a po pewnym czasie 150 zł. Wreszcie w jakiś czas później został on wezwany do Parylewicza, który mu zwrócił resztę długu żony.

Kiedy oskarżony po raz ostatni wniósł się z Parylewiczową, ta mu miała ofiarować swą pomoc i wtedy też oskarżony powiedział jej o swym pro-

cesie cywilnym.

W tym miejscu odczytano oświadczenie Parylewiczowej, dotyczące się sprawy oskarżonego.

Osk. Isler stwierdza, że to oświadczenie nie jest zgodne z prawdą. Oskarżony zaklina się, że wyjaśnienia jego są „święte“.

W tym miejscu prok. Żeleński, wyrażając mu sprzecznosci między tym co obecnie zeznaje, a tym co powiedział w śledztwie.

Następnie prok. Żeleński zgłosił wniosek, aby wobec tego, że adwokat Schneid w zeznaniach swoich ujawnił iż adw. Schaeffler trudni się udzielaniem pożyczek na procent, co koliduje ze stanowiskiem adwokata — przesłać odpis tych zeznań Radzie Adwokackiej w Krakowie. Sąd postanowił wniosek uwzględnić.

Sprawa sędziego Sanowskiego

Pierwszy zeznał Antoni Sanowski, sędzia grodzki w Brzostku.

Świadek: Będąc asesorem sądowym w Tarnowie przez dłuższy czas starałem się bezskutecznie o nomina-

cję na sędziego. W tym czasie powiedział mi inż. Studnicki, że może za pośrednictwem Fleischerowej postarać się o przyspieszenie nominacji.

—O—

Nie widział przestępstwa

Św.d.: Fleischerowa tłumaczyła, że to nie jest przekupstwo, że to jest praktykowane, że to pójście na koszty podróży w tej sprawie, a nie na wynagrodzenie za starania w tej sprawie.

Obrona: Skoro pan uważał, że w propozycji Fleischerowej kryje się łapówka, dla kogo według świadka łbyła ona przeznaczona? Pan przecież wie, że w sprawie nominacji decyduje prezes apelacji, minister.

Św.d.: Pieniądże były przeznaczone dla kogo, kto chciał na tym zarobić, ale dla kogo, nie wiem.

Obrona: Pan zeznał w śledztwie, że Fleischerowa oświadczyła, jakoby to nie miało być wynagrodzenie za interwencję, ale zwrot kosztów za wyjazd Parylewiczowej.

Św.d.: Tak było.

Obrona stawia świadkowi w dalszym ciągu pytania w sprawie 250 zł, których Sanowski Parylewiczowej jednak nie dał.

Następnie zeznał Eugeniusz Geisler, emerytowany prezes Sądu Okręgowego, obecnie notariusz w Tarnowie.

Świadek prosił o przyjęcie Tauba na praktykę. Świadek temu odmówił. Asesor Winter, który pracował u świadka, również o tym wspominał, ale również jemu świadek odmówił.

Następnie przesłuchano prok. Kożubę, który — jak się okazało — spóźnił się na rozprawę. Do sprawy nie wniósł on jednak nic ciekawego.

Z większym zainteresowaniem wysłuchano zeznań świadka Żyda, Wintera.

„Może chce pan dostać notariat?”

Św.d.: Kiedy byłem pewnego razu na spacerze, przystąpił do mnie Taub i powiedział: „Panie Józefie, pan jest taki zaharowany. Może pan ma kilka

tyśięcy, to się panu wystaram o notariat“.

Geisler propozycję Tauba odrzucił. W tym samym czasie w Tarnowie po-

restauracjach szepiano, że są osoby, które za pieniądze wyrabiają posady i nominacje.

Prok.: Czy znał pan Orzechowskiego?

Św.d.: Znałem. Słyszałem, że Orzechowski otrzymał notariat za pieniądze, ale za czym pośrednictwem, nie wiem.

Dalej zeznał profesor gimnazjalny Jaćko, który stwierdził, że faktycznie sędzia Michałowski starał się za pośrednictwem Fleischerowej o przeniesienie.

Św.d. Schwertschaft z Warszawy, nie wniósł nic ciekawego do sprawy.

Po dłuższej przerwie przesłuchano świadków: reagenta Kuźnierskiego i jego żonę. Oboje zgodnie oświadczyli, że nie wiedzą o staraniach, podejmowanych celem przeniesienia reagenta Kuźnierskiego z Przeworska do Białej.

Św.d. Kuźnierski zeznał, że Fleischerowa widzi po raz pierwszy na sali sądowej. Jeśli były podejmowane jakie starania, to czyniła je siostra Kuźnierskiego — Orzechowska, rzechowska, u Fleischerowej.

Św.d. Kuźnierska zeznała, że pewnego razu Orzechowska prosiła ją o pożyczkę 520 zł i sumę tę poleciła przekazać na nazwisko Fleischerowej do Tarnowa. Kuźnierska przypuszczała, że był to dług, zaciągnięty przez Orzechowską do Fleischerowej.

Ponieważ prokurator doszedł do wniosku, że zeznania tych świadków są sprzeczne z ich zeznaniami w śledztwie, złożył wniosek o odczytanie dwóch listów, pisanych przez Orzechowską do Fleischerowej.

W pierwszym liście Orzechowska pisała: „Czekam strasznie niedzielnego, a brat ciągle pisze do mnie o wiadomości“.

Podobnie brzmi treść drugiego listu Orzechowskiej do Fleischerowej. Znajduje się tam zdanie: „Mój biedny brat czekać się nie może, a bratowa pisze ciągle rozpaczliwe listy“.

Prok.: Pani słyszała treść tych listów?

Św.d. Kuźnierska (zmieszana): Ja pisałam do Orzechowskiej o stanie zdrowia mego męża, a nie o przeniesienie.

Prok.: Orzechowska każe pani napisać na odcinku przekaz do Fleischerowej prośbę o zwrot weksla, a pani mówi, że to miał być zwrot długu.

Św.d. Kuźnierska zmieszana się jeszcze bardziej i nie odpowiadała na pytanie.

Na tym rozprawę przerwano

Miłość przetrwa wszystko

POWIEŚĆ.

53

— I istotnie Najświętsza, Panna przysłała mnie do ciebie. Czy chcesz Hugonie, bym ci to opowiedziała teraz? Nie zobaczysz nas kto tutaj?

— Nie obawiaj się, Moro, wszak mamy prawo być razem wszędzie i o każdej porze.

Niska drewniana ława biegła wzdłuż blanków, Mora usiadła i wskazała Hugonowi miejsce obok siebie. — Hugonie — mówiła z powagą — opierałam się twym prośbom, opierałam się dowodzeniom biskupa i swemu własnemu sercu, przedkładałam nawet pismo papieskie i powiedziałam, że tylko wyraźna wola Boża, objawiona przez Najświętszą Pannę, skłoni mnie do opuszczenia klasztoru.

— I dała ci Panna Najświętsza znak jaki?

Ciemne oczy Hugona patrzyły w nią ze skupieniem.

Podniosła ku niemu cudną, jasniejącą twarz.

— Więcej, niż znak. Najświętsza Panna raczyła samą, własnym głosem w cudownym widzeniu dać przyzwo-

lenie i rozkaz.

Hugon przykląkł, przeżegnał się, oczy wzniosł w niebo i szeptał gorące słowa podzięk. Potem ucałował medalion z wizerunkiem Matki Bożej, który nosił na piersi, i ukrywszy twarz w dłoniach, wzruszony odmawiał cicho „Salve Regina“.

Mora patrzyła nań z głębokim, radosnym wzruszeniem. Jakaż różnica była między wiarą, radością nabożną i dziękczynieniem Hugona a chłodem, z jakim biskup przysłał opowieść o cudzie. Czyż wyraz twarzy Jego Biskupiej Mości nie zdradzał niedowierzania?

Hugon powstał z klęczek i zbliżył się do Mory.

— Opowiedz mi teraz wszystko — prosił.

— Widzenie to — zaczęła Mora — miała stara furtjanka, siostra Maria Antonia.

— Maria Antonia?! — wykrzyknął rycerz, marszcząc brwi. — Stara furtjanka Maria Antonia! Imię to nie jest mi obce. Zdaje mi się, że słyszałem je z ust biskupa... tak, chodźliśmy wtedy po ogrodzie, nazajutrz po powrocie z Rzymu posłańca... biskup mi mówił, że ona jedna wie o moim potajemnym wtargnięciu do klasztoru, ale ponieważ bardzo jest tobie oddana, można być pewnym, że nie zdradzi tajemnicy.

— Nie mylisz się, Hugonie — przerwała Mora — to ja mówiłam ci o niej, zanim jeszcze wiedziałam, kto przede mną stoi, — gdy uważałam cię za krewnego siostry Serafiny. Powiedziałam ci, że twoją zamiar świętokradzki udaremniła nasza wierna stara furtjanka, która liczy zawsze wracające mnuszkę. Po twojem odejściu, gdy nie wiedziałam, jak jej rzecz wytłumaczyć, ona sama wywabiała mnie z kłopotu. Przysłała się do omyłki w liceum. Sprawilo mi to ogromną ulgę. Miałam pewność, że my sami tylko: biskup ty i ja, wiemy o twoim zuchwałym kroku.

— Więc myślałem się widocznie — odrzekł rycerz. — A jednak wydaje mi się... jakby przez mgłę... że słyszałem to imię nie tylko z twoich ust, i że ta, która je nosi, wie coś o mej bytności w klasztorze... Ale teraz, Serce błagam cię mów dalej!

Pośród cichej letniej nocy popłynęła opowieść cudowna o widzeniu siostry Antonii.

Hugon słuchał z oczyma błyszczącymi radością, aż wreszcie wykrzyknął:

— To prawda, najoczywistsza prawda! — bardziej oczywista, niżli ty, Moro, wiedzieć możesz. Gdy zostawiłem mnie samego w twojej modlitewni, wypowiedziałem te same słowa, które podczas widzenia usłyszała stara furtjan-

ka: „Matko Boża, oddaj mi ją! Ułutuj się nad moim udręconym sercem, nad pustym moim domem i zagasię ogniskiem! Oddaj mi ją!“

Znowu ukląkł, ucałował medalion i ze czcią wzniosł oczy w niebo.

Mora opowiedziała mu jeszcze o nocy owej długiej, spędzonej na czuwaniu i modlitwie, o prośbie swej do Matki Najświętszej, by dała jej samej znak potwierdzający, o jawieniu się rudzika i jego ucieczce.

Drobne to zdarzenie nie wzruszyło Hugona, do głębi przejętego opowiadaniem o widzeniu. Nie rozumiał, jak można było po takim cudzie jeszcze wahać się co do wyboru drogi.

Hugon był rycerzem krzyżowym. Lata całe walczył za sprawę najświętszego ideału chrześcijaństwa. Dusza jego przepojona była potęgą wiary. Religia była w nim pierwiastkiem najżywniejszym. Dzięki niej znosił z heroiczną rezygnacją ciężkie dopusty Boże. Teraz z równym uniesieniem pobojnym przyjmował swe szczęście ogromne. Zachwytył ogniami go na myśl, że Bóg wysłuchał gorącej jego modlitwy i wrócił mu Mory.

— Ukochana moja — zapytał, gdy powstała z ławy — a gdyby nie było tego widzenia, czy byłabyś przyszła do mnie, czy też sam byłbym opuścił Worcester?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„El General de la Radio“

Co wieczór o godzinie 22 przed mikrofonem radiostacji sewilskiej staje general Queipo de Llano. Na falach eteru płyną słowa i raporty z przebiegu codziennych walk.

Speaker rozgłosił sewilskiej mowy spokojnym, matowym tonem. W obszerne informacje o najzaciętszych bojach wplata interesujące uwagi, żywe komentarze, docinki i zgryźliwości, które już niejednokrotnie wytrąciły z równowagi przeciwników politycznych. Przy odbiornikach słucha generała cała Andaluzja. Ludność wsi i miasteczek polubiła swego wiernego speakerza za jego optymizm, jędrność i dokładność informacji.

Sewilla — miasto cudów i rozkoszy słyńce na cały świat ze swych „terroros“ i wyrobów tytoniowych. Uroda, wdzięk i temperament, złożyły się na zdrowe cechy, wyróżniające miasto szkanke Sewilli. Przeszły też one wraz ze swymi naturalnymi walorami do fabuły licznych oper i operetek.

Walki o Sewillę, opanowaną przez oddziały nieprzyjacielskie, przeprowadził gen. Queipo de Llano na czele nielicznej gwardii „carabineros“. Dysponując zdziśiatkowanym pułkiem w składzie 160 ludzi, potrafił śmiało przedsięwzięciem uderzyć na miasto i opanować najważniejszy punkt śródmieścia — budynek pocztowy. W pobliżu placu San Fernando i wyniosłej dostojnej katedry starły się dwie jakże rozmaite siły wojskowe. Zwyciężyli powstańcy, opanowując stopniowo inne dzielnice miasta. Przełomowym sukcesem, który utrwalił powodzenie, było wdarcie się do arsenału oraz magazynu broni. Mimo wrogich ataków i napływu licznych oddziałów robotniczych z Rio Tinto i Tharsis sytuację

opanowali powstańcy. Z chwilą zaś, kiedy w skromnym studio znalazł się bohater sewilski, gen. Queipo de Llano i z wysokich masztów popłynęły spokojne, rzeczowe uwagi, ludność uwierzyła i zaufała powstańcom, którzy

wnieśli w świat chaosu i anarchii nowy zdrowy powiew wolności i porządku. Przekonanie to przede wszystkim utrwaliło co wieczór nadawane audycje w których tak wybitną rolę odgrywa „El General de la Radio“.

Uczestnicy w walkach o niepodległość mają pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk państwowych i samorządowych

W numerze 59 Dziennika Ustaw ogłoszono ważną ustawę o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o Niepodległość Państwa Polskiego (Dz. Ust. poz. 464).

Osoba odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości, oraz osoba nawiąże udział w walkach o Niepodległość przy równych kwalifikacjach zawodowych, ma pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk państwowych lub samorządowych.

Każda instytucja nawet prywatna na 33 pracowników musi zatrudnić co najmniej jedną osobę zasłużoną w walkach o Niepodległość Państwa Polskiego.

Zwolnienie od pracy powyższych osób może nastąpić tylko z ważnych przyczyn przewidzianych w rozp. Prezydenta R. P. z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysł., wzgl. o umowie ro-

botników. Do takich przyczyn należy m. i. nadużycie zaufania pracodawcy, zniewaga pracodawcy wzgl. jego zastępców, niezachowanie istotnych obowiązków wynikających z umowy o pracę itp.

Nadto osobom odznaczonym Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Niepodległości przysługuje zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, jeżeli ta osoba nie posiada środków zapewniających egzystencję, a osoba ta przekroczyła 55 rok życia lub utraciła 50 proc. zdolności do zarobkowania —

Nadto w pewnych warunkach zaopatrzenie takie przysługuje wdowie po powyższej osobie i rodzicom tejże osoby i sierotom.

W dalszym ciągu ustawa normuje, kogo należy uważać za nieposiadającego środków zapewniających mu egzystencję, wysokość zaopatrzenia, zastępowego wzgl. dla wdów i sierot i rodziców zasłużonego

Nowe bezprawia Gdańska

Czas położyć kres szykanowaniu Polaków w Wolnym Mieście

Gdańsk, 24. 8. Senat wolnego miasta Gdańska zarządził w tych dniach przeniesienie szeregu uczniów narodowości polskiej, uczęszczających do prywatnych szkół Polskiej Macierzy Szkolnej do szkół okręgowych z niemieckim językiem nauczania.

W związku z tym, wobec nieobecności w Gdańsku, ministra Chodackiego, zastępca komisarza generalnego

radca Perkowski złożył w Senacie ostry protest przeciw powyższemu zarządzeniu, jako sprzecznemu z umową polsko-gdańską, z dnia 18 września 1933 r.

Należy zaznaczyć, że sprawa tych uczniów jest przedmiotem toczących się od dłuższego czasu rozmów między przedstawicielami rządu polskiego i senatu gdańskiego.

Niemcy niszczą polskie placówki gospodarcze

W następstwie dokonanych ostatnio na Śląsku Opolskim aresztowań Polaków rozszerza się obecnie ze strony zorganizowanych czynników niemieckich pogłoski mające na celu podcięcie egzystencji polskich placówek gospodarczych: Rolników i Banków Ludowych.

Pomiędzy aresztowanymi ze względu na czysto politycznych, znajdują się także pracownicy polskich spółdzielni gospodarczych. Niemcy szerzą fałszywe wiadomości że aresztowania nastąpiły w związku z działalnością tych osób w polskich spółdzielniach gospodarczych. Wśród ludności polskiej, któ-

ra stanowi klientelę Rolników i Banków Ludowych, stwarza się atmosferę terroru do tego stopnia, że w rezultacie ludność polska omija narazie placówki polskie. Niektórzy z klientów którzy poczynili zamówienia na nowożytnie, obawiają się obecnie podjąć przesyłki.

Wystąpienia niemieckie nie ograniczają się do tych fałszywych pogłosek, lecz nadto przestrzegają udziałowców polskich przed rzekomo grozącą spółdzielniom polskim katastrofą gospodarczą. Szczególnie ożywiona działalność w tym kierunku daje się zaobserwować w powiecie średzkiem.

„Siedź w kącie A znajdą Cię“ ?

Zbliża się I-szy — a z nim okres większych zakupów. — Nie każdy przechodzi koło Twego składu — lecz każdy czyta

„GŁOS“!

Z niego dowie się, że masz dobry i tani towar, jakiego poszukuje.

Z pewnością Cię odwiedzi!

Ogłoszenia w GŁOSIE nie kosztują, bo zwiększ. Twe obroty



O odbudowę finansów

Paryż. Posiedzenie rady ministrów nabrało specjalnego znaczenia ze względu na to, iż rząd Chautempsa wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia pełnomocnictw, który przypada na 31 sierpnia, zamierza ogłosić ostatnią transzę dekretów z mocą ustawodawczą, która byłaby logicznym zakończeniem dzieła odbudowy gospodarczej i finansowej Francji.

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. Prasa żydowska donosi, że w Brańsku Podlaskim w poniedziałek, który jest dniem targowym, doszło do zajść antyżydowskich. Na targ przybyła grupa pilkiarzy, którzy usunęli handlarzy żydowskich, z targu, pobili około 50 Żydów i wybili wiele szyb w domach żydowskich.

9-letni morderca

Kielce. W gajówce leśnictwa Ratuszowice, w pow. koneckim, 9-letni syn gajowca, Aleksy Gielet, korzystając z nieobecności rodziców, którzy poszli do kościoła, nabił karabin ojca i zastrzelił dwóch swych towarzyszy zabaw, 12-letniego Bronisława Bednarskiego i 7-letniego Sylwestra Wychowauca. Bednarski zmarł na miejscu a Wychowauca tego samego dnia po przewiezieniu do szpitala w Kon-

Ruda żelazna w Małopolsce

Tarnów, 25. 8. Na terenie powiatu mieleckiego znaleziono złoża rudy żelaznej. Są to przeważnie złoża rudy darninowej.

Rudy te posiadają powyżej 30-42 proc. żelaza. Dotychczas wydobyło około 4 tys. ton. Prócz powyższych okolic ruda darninowa ma być wydobywana jeszcze w kilku innych gromadach. Cena tony waha się od 5 do 9 zł. W zależności od zawartości procentowej żelaza. Dotychczas rudę za kupowała „Wspólnota Interesów“.

Fundusz Pracy nie będzie zlikwidowany

Warszawa. W związku z pojawieniem się w prasie pogłosek o zmierzzonej rzekomo likwidacji Funduszu Pracy Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne. Nie są rozpatrywane jakiegokolwiek projektu likwidacji Funduszu Pracy i nie odpowiadają prawdziwej wiadomości o rzekomych pracach przygotowawczych w tej dziedzinie.

Dyrekcja radomska PKP. przehmiesiona będzie do Chelna

Warszawa. Przewlekająca się od lat sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej w Radomiu do Chelna zbliża się do końca. W sferach decydujących zapadły już odpowiednio postanowienia, zarządzone wyasygnować trzy miliony zł na dokończenie prac obmacych, stojących pustką w Chelnie i odpowiednie roboty już rozpoczęto.

Promienie słońca w kopalni

Jak donosi prasa niemiecka na pozostałej przy Niemczech części Górnośląska wprowadzona ma być w najbliższym czasie specjalna instalacja pomysłu Dr. Lonne, która pozwoli górnikom po znojeniu pracy w kopalni korzystać z ożywczego działania promieni „sztucznego słońca“. Aparatura Dr. Lonne umieszczona będzie w łazniach w ten sposób, że górnicy, kąpiąc się, będą mogli opalać się na „Ersatz słońcu“. I powie kto, że w Trzeciej Rzeszy nie jest słonecznie!

Uniwersytet filmowy w Kalifornii

Mało kto wie o tym, że w Ameryce znajdują się specjalne uniwersytety filmowe, z których najbardziej znany jest wydział filmowy na University of Southern California (Uniwersytet Południowej Kalifornii). Wydział ten organizuje co roku kursy wakacyjne, a w roku normalnych zajęć odbywają się wykłady na temat sztuki pisania scenariuszy, reżyserii filmowej oraz operatorstwa. Wykładowcami są znani realizatorzy, operatorzy i aktorzy. Pomiędzy znanymi filmowcami, którzy współpracują z tym uniwersytecie filmowym znajdziemy takie nazwiska, jak kierownik produkcji Howard Estabrook, reżyserzy Frank Capra, John Cromwell, Jack Conway, George Zukor, William Dieterle, Walt Disney, Sidney Franklin, Henry Hathaway, Frank Lloyd, Ernest Lubitsch, Rouben Mamoulian, Max Reinhardt, W. S. Van Dyke i King Vidor oraz aktorzy Warner Baxter, Claudette Colbert, Gary Cooper, Betty Davis, Helen Hayes, Paul Muni, i operator Victor Milner oraz scenarzysta Robert Riskin.

Wiadomości z Wielkopolski

Gniezno

W Rzymachowie pow. Gniezno przybył do mieszkania robotnicy Marianny Klimczak nieznaną jej mężczyzna w wieku około 25 lat i wręczył jej telegram o treści, że brat jej Jan Klimczak zamieszkały w Przysieci został przewieziony do szpitala w Gnieźnie, gdzie walczy ze śmiercią i prosi o przybycie rodziny, za co zażądał 3,90 zł oraz 80 gr za doreczenie. Z braku drobnych Klimczak wręczyła mu 5 zł monetę, z której ów osobnik wydał jej 14 groszy z tym, że pozostała należność zwróci jej następnego dnia listonosz. Gdy następnego dnia Klimczak wraz z matką i bratem Michałem udała się do szpitala, przekonała się, że brata tam nie ma. Udała się więc do Przysieki i tam stwierdziła, że brat Jan jest przy najlepszym zdrowiu i nic o tym telegramie nie wie. Okazało się, iż telegram był tylko blankietem nadawczym, wypełnionym przez oszusta.

Inowrocław

Samochód ciężarowy firmy S. M. Kaliski z Łodzi wpadł pod Gniewkowem na drzewo i uległ kompletnemu rozbiciu. Szofer wraz z pomocnikiem wyszedł z wypadku cało.

fer wraz z pomocnikiem wyszedł z wypadku cało.

Krotoszyn

Szofer z firmy „Pneumatyk” z Ostrowa przejeżdżając w nocy przez Krotoszyn, pozostawił na chwilę samochód bez opieki. Z wozu zginęły natychmiast 2 opony, wartości 600 złotych. Wszczęte śledztwo doprowadziło do odnalezienia skradzionych opon. Leżały one na polu w ziemniakach. Sprawcą kradzieży okazał się pewien szofer, nazwiskiem Strasburger.

Ostrów

Złot okrogowy Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej odbędzie się w Ostrowie w nadchodzącą niedzielę 29. sierpnia.

Kradzieży z włamaniem dokonano nocą do pracowni rzeźbiarza Edmunda Asta przy ulicy Kard. Ledóchowskiego. Eupem złodziej padły rowery męski i damski. Policja wdrożyła dochodzenia za sprawcami.

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał Józef Kołacz z Czarnogolasu oskarżony o to, że w kwietniu r. b. dwukrotnie namówił swego 11 letniego synka do kradzieży roweru.

rów. W toku rozprawy okazało się, że oskarżony był już 18 razy karany. Z uwagi na to, sąd wymierzył mu 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Zbąszyn

Na stadionie miejskim w Zbąszynie odbyło się zamknięcie kolonii letniej dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska, które przez cztery tygodnie przebywały na kolonii w Zbąszynie.

Straż graniczna przytrzymała osobników usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę, a mianowicie przytrzymała Friedricha Jana z Jancentu pow. Kalisz, Korze Erwin z Orzechowa pow. Międzybóże, Erdmanna Wilhelma z Sieradza i Orlęgo Friedricha z Koszykowa pow. Witkowo. Odstawiono ich wszystkich do więzienia w Zbąszynie. Są to przeważnie ludzie w wieku poborowym. Aresztowani odpowiadają będą również za przestępstwa dewizowe.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wżgl. dostawa bież. za 100 kg.

Poznań dnia 26 8, 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto nowe zdane do przemłazu	22 50—22 75
Pszennica	31 00—31 50
Jęczmień 673—678 g/l.	17 50—18 00
Jęczmień 700—717 g/l.	18 50—19 75
Owies	18 25—19 00
Maki żytnie standardy nowe	
żytnia I. g. 0,50%	32 50—33 50
żytnia g. I 0,65%	31 0—32 00
żytnia g. II 0,65%	24 00—25 00
Maki pszenne standardy nowe	
Maka pszenna g. I 0,30%	51 00—51 50
Maka pszenna gat. I 50%	47 00—47 50
Maka pszenna g. IA 0-65%	45 00—45 50
Maka pszenna g. II 30-65%	42 00—42 50
Maka pszenna g. IIA 50-65%	38 00—38 50
Otręby żytnie stand.	16 50—17 00
Otręby pszen. grube stand.	18 00—18 25
Otręby pszen. średnie	17 25—17 50
Otręby jęczmieńne	15 50—16 50
Rzepak zim.	55 00—57 00
Gorczyca	36 00—38 00
Groch Viktoria	23 00—25 00
Mak niebieski	75 00—78 00
Makuch liny w tafiach	25 25—25 50
Makuch rzepakowy w tafiach	20 50—20 75
Makuch sion. w tafiach 42—43 proc	25 25—25 50
Srut Soja	27 00—28 00
Słoma pszenna luzem	3 65—3 90
pszenna prasowana	4 15—4 40
żytnia luzem	4 00—4 25
żytnia prasowana	4 75—5 00
owsiana luzem	4 15—4 40
owsiana prasowana	4 55—4 80
jęczmieńna luzem	3 75—4 00
jęczmieńna prasowana	4 25—4 50
Siano zwykłe luzem	7 35—7 58
zwykłe prasowane	8 00—8 50
nadnoteckie luzem	8 45—8 95
nadnoteckie prasowane	9 45—9 95

Pogrzeb ofiar katastrofy samochodowej

Września. — 26 bm. o godz. 5 po południu odbył się tutaj pogrzeb tragicznie zmarłych ofiar katastrofy samochodowej pod Wólką.

Pięć trumien wieziono na jednym wozie. Kondukt prowadził ks. prob. Kinaszowski w asyście ks. Warkoczewskiego. Za trumnami kroczyły rodziny i tysiączne rzesze z miasta i okolicy.

Trumny złożono do wspólnej mogiły nad którą rozgrywały się rozpaczliwe sceny; mąż oplakiwał żonę, żona męża, matka dzieci. W krótkich, lecz wzruszających słowach przemówił do strapienych rodzin ks. prob. Kinaszowski. Rozpacz i szlochy były tak wielkie, że przysłuszały śpiew wiernych.

Z radości oszalał

Starogard. — Terenem niezwykłego wypadku był ostatnio gmach sądu gr. w Starogardzie. Krótko przed rozpoczęciem rozpraw zaniemógł nagle na sali rozpraw woźny p. Józef Nowak. Bezprzymownie przeniesiono do sali narad, po czym wezwano ks. Sumińskiego i dra Heldta. Gdy Nowak oprzytomniał, okazało się, że dostał pomieszania zmysłów. Na zarządzenie lekarza przewieziono chorego w towarzystwie 2 pielęgniarki do zakładu psychiatrycznego w Kocborowie.

Nowak, który pochodzi z Wielkopolski, od dłuższego czasu czynił starania o przeniesienie go do innego miejsca służbowego w pobliżu stron rodzinnych, albowiem od

chwili wstąpienia jako ochotnik do wojska polskiego w r. 1919 przebywał on stale daleko od stron rodzinnych. Przed przejściem do służby w sądownictwie, Nowak służył w policji na Kresach Wschodnich. Ranny w potyczce z bandytami, stał się niezdolny do służby policyjnej. Przed kilku dniami Nowak otrzymał zawiadomienie, że starania jego o przeniesienie odniosły skutek i że z dniem 1 września br. zostaje przeniesiony do Łobżenicy w powiecie wyrzyskim. Wiadomość ta wywołała u niego wielką radość, którą dzielił się z otoczeniem. Wiadomość o uwzględnieniu starań jego o przeniesienie, wpłynęła ujemnie na stan nerwów Nowaka.

Zastępcza służba wojskowa

Uzgodnione zarządzenie 4 ministerstw

Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, opieki społecznej i skarbu rozporządzenie, normujące szczegóły wykonywania zastępczej służby wojskowej.

Rozporządzenie postanawia na wstępie, że obowiązek bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony Państwa oraz potrzeb gminy lub gromady, mających związek z tą obroną, powinien być przez osoby, podlegające zastępczemu powołaniu obywateli wojskowemu, spełniony tylko osobiście i tylko na skutek wezwania zarządów gmin do wykonywania pracy w miejscu i terminie oznaczonym w wezwaniu.

Na podstawie tych spisów zarządy gmin sporządzają „listy pracy” osób, objętych spisami. „Listy pracy” powinny być zestawione w zarządach gmin do dnia 1 lutego każdego roku.

Po zestawieniu „listy pracy” powinna być w zarządach gmin wyłożona do przejrzania przez osoby zainteresowane na przeciąg 2 tygodni.

Zwolnień od obowiązku wykonywania w danym roku kalendarzowym pracy udzielają zarządy gminne. Zwolnienie może nastąpić tylko wówczas, gdy powołany przedstawi świadectwo lekarza powiatowe-

go, stwierdzające, że jego stan zdrowia wyłącza możliwość wykonywania w danym roku kalendarzowym pracy z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Świadectwo, o którym mowa w ustępie poprzednim, lekarz powiatowy wydaje bezpłatnie. Świadectwo lekarza powiatowego nie będzie wymagane, gdy choroba lub ułomność jest oczywista i nie budzi wątpliwości.

Zwolnienia ze względu na interes publiczny zarządy kierownik powiatowej władzy administracji ogólnej.

Z pośród osób, objętych spisami i wciągniętych do listy pracy, nie podlegają obowiązkowi pracy w danym roku kalendarzowym i będą od tej pracy zwolnione osoby, które:

- przed poborem ukończyły co najmniej 1 stopień przysposobienia wojskowego i po poborze w danym roku ćwiczebnym przysposobienia wojskowego brały nadal czynny udział w pracach przysposobienia wojskowego,
- przeszły przeszkolenie w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie nie krótszym niż 46 godzin,
- pracując naukowo dla obrony Państwa oraz są specjalistami w dziale fa-

brykacji przyrządów specjalnych, mających związek z obroną Państwa, jak np. chemicy pracujący nad zagadnieniem obrony powietrznej w instytucjach badawczych, laboratoriach i doświadczalniach; specjaliści szlifujące szkieł optycznych, specjaliści od sprężarń itp.;

d) nie są wymienione w punktach a), b) i c) paragrafu niniejszego, a których potrzebę zwolnienia stwierdzi właściwy kierownik powiatowej władzy administracji ogólnej.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo na wezwanie zarządu gminy do pracy pociąga za sobą wdrożenie dochodzeń co do przyczyn niestawiennictwa i w zależności od wyniku może spowodować zastosowanie środków przymusowych i sprawozdanie do pracy pod eskortą.

Wszelkie koszty jakie z tego tytułu mogą wyniknąć (transport, wyżywienie, diety eskortujące) ponosi osoba, uchylająca się od pracy.

Przy wyznaczaniu poszczególnym osobom pracy należy wziąć pod uwagę ich zdolności fizyczne i ich szczegółowe kwalifikacje. W zależności od tego można zażądać stawienia się do pracy z odpowiednimi narzędziami, o ile dana osoba narzędzia takie posiada.

Powołaniem do wykonania pracy w obrębie gminy miejsca zamieszkania służy prawo do:

- zakwaterowanie — jeżeli ma odby-

Rok założenia 1930.
K. B. LECH LESZCZYŃSKI
Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno —
ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

Poleca po cenach konk. i konwenc. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzyna, benzol, olej gazowy. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL”

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łączni miast Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard”, Polsk. motoc. „Sokół” 600, Angielsk. motoc. B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James” małolitraż. Jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach I 17—100, dwutaktowy, 3 KM. Przejazd 1 km kosztuje 1 grosz. Cena 928,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

Fotograf

Nowoczesna fotografic i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Radioprogram

Sobota, 28. sierpnia.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,25 „Melodie północy”. 16,00 „Uciekla mi piosenka” — wesola audycja dla dzieci. 16,30 Recital śpiewaczy. 16,55 Polska Kapela Ludowa. 17,30 Audycja konkursowa. 1,507 Przez lasy i góry Szwajcarii Kaszubskiej — pogadanka. 18,15 Albert Sandler w repertuarze operowym, operetkowym i filmowym. 19,00 Recital fortepianowy. 20,00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21,05 Arie operowe. 22,00 Muzyka taneczna.

**KTO KUPUJE U ŻYDÓW —
POPEŁNIA GRZECH WOBEC
PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU**

wać pracę w tak dużej odległości od domu, że nie byłby w możności jej wykonać, gdyby na noc wracał do domu;

b) bezpłatnego przejazdu, jeżeli odległość od miejsca zamieszkania do miejsca pracy przewyższa 25 km;

c) pożywienia — jeżeli:

1) powołany do pracy nie ma środków na wyżywienie się w czasie wykonywania pracy;

2) powołanie nastąpiło nagle i wykonujący pracę nie są w możności oddalać się od miejsca pracy ze względów technicznych.

Zamiast wyżywienia powołani mogą otrzymywać odpowiednie kwoty pieniężne według norm, obowiązujących w wojsku.

Ustalenie robót, które mają być wykonane w drodze powszechnego obowiązku wojskowego należy do zarządów gmin, które powinny przy tym brać pod uwagę przede wszystkim zapotrzebowania władz wojskowych.

Roboty dla władz wojskowych organizują i kierują nimi dowódcy O. K. przez komendantów garnizonów w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały wojskowe.

Pod względem kolejności robót, które mają być objęte planami, pierwszeństwo mają roboty, zapowiedziane przez władze wojskowe.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 20-tym bm.

Kronika dnia:

Sobota
28
sierpnia

Dziś

M. B. Pociesz. August.

Wschód słońca g. 4,39

Zachód słońca g. 18,36

Wschód księży. g. 21,38

Zachód księży. g. 13,14

Piątek, dnia 27 8 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 17,0, wiatr pla. 3 m. s., rosa. Ciśnienie atmosferyczne 755,6, wilgotność 94 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19,6, najniższa plus 15,3. Ilość opadu 8,6 mm

LESZNO

Wiadomości kościelne.

1. W niedzielę chór śpiewa na sumie. Na wszystkich innych Mszach św. śpiewamy: „Do Ciebie Panie”, „Twoja cześć, chwala”, „O Przenajświętsza”.

2. W piątek, 3 września rozpoczęcie roku szkolnego. Nabożeństwo dla dzieci około powszechnych odprawi się o godz. 8,30.

3. W poniedziałek św. Róży, we wtorek św. Rajmundy, w środę św. Idziego, we czwartek św. Stefana, w piątek św. Bronisławy, w sobotę św. Rozalii.

4. W środę przed pierwszym piątkiem od godz. 17—19 powiódź dla młodzieży, w czwartek od 17—19 powiódź dla dorosłych a od 20—21 godzina świąta.

5. W przyszłą niedzielę po nieszporach zebranie żywego różańca matek.

1) Przed „Dniem Chorych”. Osoby, które chcą wziąć udział w „Dniu Chorych”, prosimy zgłosić w zakrytych względnie u pp. Opiekunek. Rada Stow. Pań Miłosierdzia.

1) Pielgrzymka do Górki Duchownej. Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie przystępuje w sobotę do powiódzi św. a w niedzielę rano o godz. 4,30 do Komunii św. o godz. 5 rano wymarsz pielgrzymki do Górki Duchownej. Śpiewniki Mariińskie i pieśni do Matki Boskiej Góreckiej nabyć można w zakrytych i przed bramą kościoła przed wyruszeniem pielgrzymki. O liczny udział członków oraz parafian Zarząd.

1) Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice. Cukier dla podkarmiania pszczoł można odbierać w poniedziałek, 30 bm. od godz. 16—19, we wtorek i środę od 8—19 w ośrodku Dworcowym przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

1) Koło Studentów podaje do wiadomości wszystkim członkom: Zwiedzenie Oświatni Leszczyńskiego odbędzie się dnia 28 bm. (sobota) o godz. 15,30 (bez kwadr. ak.) Zbiórka przed fabryką. Ponadto w przyszłym tygodniu zwiedzi się: 1) Gazownię i Elektrownię, 2) Browar, 3) fabrykę „Kainol”. Dzień i godzinę zwiedzenia wymiennych zakładów przem. poda się w osobnym ogłoszeniu.

1) Ceny targowe. Dziś na targu placono: za masło 1,30 zł; jaja 1,— zł; ser 20 gr; kure 1,40 zł; kaczki 2,— zł; gębie 65 gr; ziemniaki 2 gr f.; jabłka 15 gr; gruszek 10 gr; pomidory 5 gr; sliki 10 gr; marchew 5 gr; cebule 5 gr.

SOKOLI KIERMASZ

W niedzielę dnia 5 września miejscowy Sokół urządza na własnym boisku przy osiedle Strzyżewickiej drzewny kermasz.

Tradycyjna ta już impreza, ciesząca się dotąd zawsze wielkim poparciem całego leszczyńskiego społeczeństwa — niewątpliwie i w roku bieżącym spotka się z dużą frekwencją.

Świeciechowa

Strzelanie z broni wojskowej, które miało się odbyć 22 bm., spowodowało ulewę deszczu nie odbyło się. Zaprasza się wszystkich rezerwistów na niedzielę, 29 bm. do wzięcia udziału w wspomnianym strzelaniu. Początek o godz. 13,30 na strzelnicy w Świeciechowie. Zarząd.

„OMNIA”

właśc. Miecz. Górecki, Leszno

Ul. Leszczyńskich 31 — Tel. 199

poleca najkorzystniej wszystkie artykuły techniczne, dla wszelkiego przemysłu, rolnictwa i mleczarstwa oraz wysokogatunkowe oleje i smary dostosowane do każdej maszyny, motoru, samochodu i motocykla po cenach bezkonkurencyjnych w każdej ilości odwrotnie z własnego magazynu.

„OMNIA” dostarcza wszelkich rozmiarów opony samochodowe i motocyklowe, produkcji krajowej i zagran. Na życzenie służy „OMNIA” prospektami wszelkich typów samochodów i motocykli specjalnie z montowni krajowych.

„Cokolwiek potrzebujesz z dziedziny techniki i automobilizmu — to znajdziesz w firmie „OMNIA”. Prosimy ządać specjalnych ofert. Obsługa na wskroś rzetelna!

Numer szkolny „Głosu”

Numer niedzielny „Głosu” będzie poświęcony zagadnieniom szkolnym na terenie Leszna i powiatu. Wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego — poruszenie tych problemów uważamy za bardzo pożądane, z jednej strony bowiem umożliwi szerokim sferom naszego społeczeństwa poznanie warunków, w których szkolna praca — z drugiej usprawiedliwi niedociągnięcia, jakie niejednokrotnie są przedmiotem niezawasze słuźnej krytyki.

W numerze szkolnym „Głosu” wypowiadają swoje poglądy:

pp. inspektor szkolny Iwanowski (w formie wywiadu) oraz dyr. N. Perzyński, dyr. inż. Przygodzki i kierownik szkoły powsz. Ziętek.

Wyrażamy nadzieję, że zapowiad naszego numeru szkolnego przyjmą Czytelnicy „Głosu” z zadowoleniem.

SMIGIEŁ

Obywatelstwo Smigiełskie w dniu 24 bm. w czasie kwatrowania wojska okazało wobec żołnierzy szczerą staropolską gościnność, dając im obficie jedzeniem, papierosami, piwem itp. W czasie odeszcia żołnierzy posypali się na nich kwiaty, cukierki i owoce. Żołnierze z kwatry Smigiełskiej byli b. zadowoleni, i żalowali, że przebywali w mieście naszym tak krótki czas.

Ślub. W dniu 5 9 br. odbędzie się w Buczu ślub między p. Anielą hr. z Koczorowskich Szoldrską właśc. ziemską Bucza a p. Romanem Malachowskim, em. pulk. W. P. z Poznania.

Kradzież. W nocy skradziono z młyna p. Heinze Gustawa w Smiglu 15 ctr. pszenicy. Sprawcami byli Zieliński i Karol Noga ze Smigla, których tut. policja ujęła.

WOŁSZTYN

Przemęt. Rządka uroczystość z okazji 22 bm. Rządka uroczystość pożegnania o. misjonarza, wyjeżdżającego na zawsze do Kanady na prze misyjne. Młody zakonnik oblat ks. Michałowski, pochodzący z parafii przemęckiej, żegnany był z prawdziwym żalem przez najbliższą rodzinę oraz szerokie rzesze wiernych. Młodego misjonarza podniosłym kazaniem żegnał delegowany misjonarz o. Paweł Kulawy.

Nader ciekawym jest ceremonial pożegnania. Młodego misjonarza, który stoi na stopniach ołtarza, całuje w stopy najprędzej duchowieństwo, po tym najbliżsi, wrzeszcząc parafianie. Misjonarz oparty o laskę misjonarską, udziela błogosławieństwa. Uroczystość ta niezwykła, robi nadzwyczaj wzruszające wrażenie.

W pożegnaniu tym wziął udział wicestarosta wołsztyński p. mgr. Hassny, biorący udział w nabożeństwie odprawionym z okazji zjazdu rejonowego Straży Pożarnej z Przemętu. Misjonarzowi polskiemu ruszającemu w daleki świat, towarzyszyć będzie zawsze życzliwość i oddanie parafian przemęckich. — Szczęść Boże w ofiarnej pracy!

Ks. Biskup Dymek przybędzie do Leszna

Z zebrania Parafjalnej Akcji Katolickiej w Lesznie

Dnia 26 bm. o godz. 8,15 w Biurze Parafjalnym odbyło się zebranie Paraf. Akcji Kat. Po zagaleniu zebrania przez prezesa p. dr. Błażejczyka zastanawiano się nad pracami A. K. we wrześniu. Postanowiono przede wszystkim poprzeć akademię, którą przygotowuje KSM. z. na dzień 12 września br.

Jak co roku, tak i w tym roku Paraf. Akcja Kat. urządzi w ostatnią niedzielę październikową akademię ku czci Chrystusa Króla, na którą złożą się deklaracje, śpiewy, referat „O bezbożnym komunizmie” itp. Po akademii zebrana publiczność w pochodzie i z pieśnią wyruszy ulicą Marsz. Piłsudskiego na Rynek, po czym do kościoła na krótką adorację Najśw. Sakramentu.

W jesień z ramienia Paraf. Akcji Kat.

mają się odbywać katolickie kursy dla inteligencji. W związku z tym poruszono sprawę III. studium katolickiego, które odbywać się będzie w dniach od 5—11 września w Warszawie.

Paraf. Akcja Katolicka uzyskała dyplom uznania na Regionalnej Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Lesznie. Zarząd A. K. przyznał zaś dyplomy KSM. z. w Lesznie, KSM. z. w Zaborowie i T. C. L. w Lesznie.

Omawiano także przyjazd J. E. Ks. Biskupa Dymka, który przybędzie do Leszna 10. października br. celem udzielenia Sakramentu Bierzmowania. J. E. Ks. Biskup weźmie udział w religijnym koncercie i zjeździe chórów kościelnych, który w tym dniu odbędzie się w Strzelnicy.

—O—

Praca Z. P. O. K. w powiecie

Wśród licznych kolonii i półkolonii, które w bieżącym roku odbywały się na terenie naszego powiatu, półkolonia w Lasocicach cieszyła się wielkim powodzeniem. Półkolonia ta, urządzona staraniem ZPOK. przy wydatnej pomocy Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży oraz Zrzeszenia Wojew. ZPOK. rozpoczęła się dnia 8 lipca i trwała do 5 sierpnia br. Z kolonii korzystało 37 najbiedniejszych dzieci w wieku przedszkolnym pod fachowym kierownictwem p. Jędrasówny.

Dzieci otrzymywały trzy razy dziennie obfite posiłki, a w międzyczasie bawiły się na obszernym dziedzińcu szkolnym, — chodząc na przechadzkę lub też słuchając pogadank, dostosowanych do ich wieku.

Półkolonię zwiadał lekarz pow. p. Dr. Dzieciuchowicz wraz ze sekretarzem S. P. D. p. Sośnickim Również przewodniczącą Zrzeszenia Pow. ZPOK p. H. Karpińska odwiedziła półkolonię, gdzie przepędziła parę godzin, przypatrując się wesołej zabawie dzieci, a w nagrodę za ładny śpiew obdarowała je cukierkami.

W niedzielę dnia 8 sierpnia br. odbyło się uroczyste zakończenie półkolonii w ogrodzie p. Raeslera, połączone ze zabawą dla dzieci i starszych, które zgromadziło licznie rodziców oraz zaproszonych gości. Po wspólnej kawie wszystkich członków Z. P. O. K. oddziału Lasocice, na której też obecna była przew. Zr. Pow. p. H. Karpińska, rozpoczęły się produkcje dzieci. Z prawdziwym wzruszeniem przypatrywali się obecni na te malństwa, które ze swadą recytowały swoje wierszyki, a w rolę grane przez siebie wżywały się i bez leku je odtwarzali. Po skończonych produkcjach przemówiła w serdecznych słowach p. H. Karpińska dziękując przede wszystkim p. Zabiskakowej i jej dzielnej pomocy.

nietrze p. skarżniczce Plewowej, które nie szczędziły ni pracy ni trudów, aby półkolonia pod każdym względem wypadła jak najlepiej. Również złożyła ona podziękowanie wszystkim tym, którzy jakimkolwiek datkiem przyczynili się do uprzyjemnienia dzieciom pobytu na półkolonii.

Następnie odbyła się zabawa w ogrodzie, która zaszczęciła swą obecnością p. Lehmann z małżonką, sołtys Lasocic p. Rossa, nauczyciel Pace i wielu innych.

Tu też nastąpiło powtórzenie produkcji dzieci a członkinie ZPOK. po wykonaniu chóralnego śpiewu, wręczyły przez swą przedstawicielkę w stroju wielkopolskiej wieńce Przew. Zrzesz. Pow. p. H. Karpińskiej, p. Lehmannowi i jego małżonce, p. Gieremkowi, p. Rossie, p. Pacerowi i in. Dzieci też otrzymały ostatni podwieczorek złożony z kawy i placu, po czym obdarowano je gruszkami i cukierkami.

Uradowane i roześmiane twarzyczki dzieci były nagrodą za pracę włożoną i trud. dla urządzających półkolonię.

Zarząd Zrzeszenia Powiatowego i Oddziału POK. Lasocice składa na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie p. majorowi Lehmannowi za hojny dar w gotówce oraz za dostarczenie przez cały czas trwania kolonii po 10 litrów masła i dzieci, p. Rossie za cukierki oraz wszystkim innym ofiarodawcom za pomoc i dary.

W uzupełnieniu co do sprawozdania z półkolonii w Świeciechowie, podajemy, że na uroczystym zamknięciu półkolonii byli obecni prócz Przew. Zrzesz. Pow. p. H. Karpińskiej ks. proboszcz Ogródowski, p. Wójc Matyła i liczni zaproszeni goście, którym za przybycie, jak i wszystkim ofiarodawcom tu na tem miejscu wyrażamy serdeczne podziękowanie. B. K.

—O—

Zawody lekko-atletyczne Z. S. w Lesznie

Program zawodów lekkoatletycznych, urządzanych w dniu 29 sierpnia br. przez Zw. Strzelecki pow. leszczyńskiego o mistrzostwo powiatu przedstawia się następująco:

O godz. 10 zbiórka zawodników na stadionie miejskim przy koszarach p. p. (szosa Rydzyska) oraz wydanie zawodnikom nr. start.; 10,20 otwarcie zawodów; 10,30 defilada zawodników; 10,40 bieg 100 m.; 10,55 pchnięcie kulą i skok w dal; 11,25 bieg 400 m.; 11,35 skok w dal, rzut oszczepem; 12,05 bieg 1.500 m.; 12,15 wspólny

obiad w koszarach miejsc. p. p.; 14,30 start do biegu kosarskiego, rozgrywki piłki siatkowej, rzut dyskiem; 15,20 bieg 800 m.; 15,50 bieg na przelaz 3000 m.; 16,20 bieg rozstawnym 4x100 m.; 16,40 zakończenie zawodów, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Zawody odbędą się w myśl przepisów P. Z. L. A. Kierownictwo zawodów obejmie pow. rel. sportowy p. Wesolowski Wł. Sędziują sędziowie ekspozytury PZLA w Lesznie. — Wstęp na stadion bezpłatny.

—O—

Kalendarzyk zebrań

k) Kat. Stow. Młodz. żeński. Okręg Leszno. Dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie kierownictwa okręgowego w ognisku KSM. z. przy ul. Komeńskiego. Prezeska.

k) KSM. z. Po nabożeństwie zbiórka kółka oświatowego w Ognisku.

k) Baczność Sokół! Piątek, g. 17,30 treningi 1-atletyczne druhen.

k) KSM. m. Dziś w piątek, o g. 8,15 wiecz. zbiórka zastępu „Jaskółek” w ognisku.

k) Chór męski „Nowowiejski”: lekcja (działaj o godz. 8 wiecz. w gmachu posennym).

k) „Chopin”. Z powodu nagłego występu chorób chór miesz. odbędzie się we czwartek i piątek o godz. 20 w szkole powszechnej przy pl. Dr. Metziga. Obecność każdego obowiązkowa. — Zebranie Zarządu w sobotę o godz. 20 w Strzelnicy.

k) Zw. Strzelecki Leszno. W piątek, 27 bm. o godz. 17 trening na stadionie. Kier.

k) K. S. Polonia 1912. Sobota, godz. 8,30 pogadanka w Hotelu Dworcowym.

Redaktor odpowiedzialny M. Urbanowicz

Anna Nowaczyńska

W głębokim smutku pogrążony
maż

rodzina Skrzypczaków

po cenach 50 % zniżonych
 W sobotę, dnia 28 Kino nie czynne